Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 3.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 9 GRUDNIA 1937. N — Nr. 144

## Ciekawa rozprawa w Sejmie niektórych posłów z rządem.

### Atak gen. Żeligowskiego na premiera Składkowskiego.

Po wygłoszeniu przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego w Sejmie rozpoczęła się dyskusja. Do głosu zapisało się aż 26 posłów.

### Deklaracja O. Z. N.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący nowego koła parlamentarnego O. Z. N. pos. Świdziński i złożył następującą deklarację:

„Wysoka Izbo! Na terenie Sejmu i Senatu zorganizowane zostało Koło Parlamentarne O. Z. N. Grupa posłów i senatorów, skupionych w O. Z. N., postanowiła powołać do życia Koło Parlamentarne celem zorganizowania i pogłębienia pracy swojej w Sejmie i Senacie.

Skupiamy się wedle zasad, wyrażonych w deklaracji lutowej płk. Koca, która jest deklaracją ideową O. Z. N., jako organizacji Narodu.

Stosunek nasz do prac rządu będzie zawsze rzeczowy z zachowaniem pełnej niezależności w ocenie jego działalności. Każdy pozytywny wysiłek rządu, zmierzający do powiększenia siły, bogactwa i znaczenia Polski, spotka się z poparciem Koła“.

### Czego żąda wieś?

Pos. Hyla mówi, że wieś domaga się zarówno praw politycznych, jak i poprawy gospodarczej.

### Poseł Hermanowicz mówi o pijaństwie.

Pos. Hermanowicz z Wilna wystąpił przeciw polskiemu pijaństwu zwłaszcza u młodzieży. Woła donośnym głosem:

„Biada narodom pijanym, gdy po linii ich marszu kroczą narody trzeźwe. (Z ław wołania, żeby mówił o budżecie, ale o budżecie poseł ten nie wspomniał).

### Nie znamy właściwej drogi!

Pos. Bogusz przyznaje p. Kwiatkowskiemu duże zasługi, ale stwierdza, że w Polsce nie zna się właściwej drogi. Szuka się jej dopiero. W Polsce ma się wrażenie, że niektórzy ministrowie pracują według własnej koncepcji. Brak programu w sprawie młodzieży, w sprawach ukraińskiej i żydowskiej.

Jeżeli dodamy do tego kursujące pogłoski o zamachach, o nocach św. Bartłomieja, to musimy stwierdzić, że całość nie przedstawia się różowo. Trzeba ordynację wyborczą zmienić, zachowując jej myśl przewodnią, to znaczy zasadę głosowania na osobę, nie na listy.

### A gdzie konstytucja? — woła gen. Żeligowski.

Niemałą sensację wywołało wystąpienie posła gen. Żeligowskiego.

### Sumienie nie pozwala mu wstąpić do Ozonu.

Pos. Żeligowski na początku stawia sobie pytanie, czy mógł wstąpić do O. Z. N. Odpowiada: nie! Dzisiaj znowu się mówi, że Konstytucja jest zła, że trzeba iść na nowe tory. Ten obóz, który powinien bronić nowej Konstytucji, zamierza pójść inną drogą. Zaczęło się w lipcu ub. roku od okólnika, który stwierdził, że drugą osobą w państwie został marszałek Śmigły-Rydz. Konstytucja przewiduje inną gradację: prezydent, rząd, parlament, wojsko. Jaka zaszła konieczność, aby ten stan rzeczy zmienić? Okólnik był wydany w słowach najwyższego uznania. Ale odstąpiło się od zasad Konstytucji. To, co się stało na terenie Sejmu od strony O. Z. N., jest dalszym ciągiem odstępowania od ram Konstytucji. Nam potrzeba prawa. Grupa O. Z. N., chce mieć wpływ na politykę państwa i to wbrew Konstytucji. Rządy dotychczasowe straciły zaufanie społeczeństwa. Składając się z dobrych Polaków, działają niby czynniki ujemne różnych karierowiczów, nie mających nic wspólnego z ideą dobra państwowego.

Marszałek: Panie Generale! Proszę o bliższe sformułowanie zarzutów karierowiczostwa. Czy pan miał na myśli, że karierowicze znaleźli się w rządzie?

Pos. Żeligowski: Nie. W rządzie są ludzie pozytywni, ale na różnych stanowiskach, w urzędach znaleźli się ludzie, którzy przystosowali się do obecnych warunków i stali się ultra-piłsudczykami, ultra-legionistami, choć w legionach nigdy nie byli.

Co do okólnika gen. Żeligowski mówi, że miał on dwie strony. Wydany wbrew Konstytucji tworzył dualizm na szczytach państwa. Kto jest odpowiedzialny? Konstytucja mówi, że Prezydent sądzi się sumieniem swoim, jest odpowiedzialny przed Bogiem i historią, a rząd przed parlamentem. Tymczasem p. premier oświadcza, że otrzymał rozkaz od marszałka i jest przed nim odpowiedzialny. W ten sposób włączyliśmy wojsko do polityki. Wojsko jest i powinno być zbliżone do społeczeństwa, ale to społeczeństwo winno się zbliżać do wojska, a nie wojsko do społeczeństwa. Jeżeli gdzieś są tarcia, to u góry, na szczytach. (Długotrwałe oklaski).

### Znamienne przemówienie pos. Dudzińskiego o dychawicznej szkapie.

Pos. Dudziński z okręgu bydgoskiego oświadczył, że posiada wprawdzie zaufanie do ministra, ale nie ma zaufania do jego metod, które są metodami „staro-endeckimi“. Mamy 10 miljonów ludzi, niezatrudnionych produktywnie. Ile lat trzeba będzie, aby przy metodzie pana Kwiatkowskiego zatrudnić tych wszystkich ludzi. Surowca mamy pod dostatkiem. Co do pracy możliwości nieograniczone. Nie mamy kapitału. Jeżli jednak kapitałem będzie praca ludzka, możliwości nasze są nieograniczone. Czy uwierzyliśmy w możliwości naszego narodu, czy nie wycieramy przedpokoi międzynarodowej finansjery, prosząc o parszywą pożyczkę?

Marszałek: Panie pośle, słowo „parszywy“ jest niedopuszczalne w tej Izbie. Przywołuję pana za jego użycie do porządku.

Pos. Dudziński: Nie trzeba się bać wyścigu pracy, bo jest on do wygrania. Trzeba tylko stanąć do niego nie na dychawicznej kapitalistycznej szkapie, lecz na młodym „derbiście“, który dowiódł, że pod dobrym jeźdźcem wygrać potrafi. Panie ministrze, do pana, jako do jeźdźca mogę mieć zaufanie. Nie mam go do pańskiego systemu, do pańskiej dychawicznej szkapy, która, gdy minie działanie zastrzyku pożyczki zagranicznej, zdechnie, nie doszedłszy do mety.

### Ukrainiec domaga się autonomii.

Pos. Mudryj, Ukrainiec, wicemarsz. Sejmu oświadczył, że w stosunkach polsko-ukraińskich jest źle. Domaga się on autonomii dla ukraińskiej ludności. Problem ukraiński, zdaniem mówcy, jest problemem międzynarodowym.

### Pos. Marchlewski w obronie Bydgoszczy.

Pos. Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, zwrócił uwagę na niedoceniane sytuacji Gdyni i Bydgoszczy, a także województwa Poznańskiego.

Rozwój stosunku z Niemcami ani sytuacja w Gdańsku nie zdejmują z nas wielkiego niepokoju.

### Plaga „nieznanych sprawców“.

Pos. Hanebach, urzędnik samorządowy z Płocka, twierdzi, że żyjemy w atmosferze braku zaufania. Rozbiliśmy partyjnictwo, aby zjednoczyć społeczeństwo, a dzisiaj stoimy wobec „kompletnego rozbicia i rozkładu, które grozi państwu nieobliczalnymi następstwami. Rzucono piękne hasła, ale nie włożono w nie treści. Winni nieposzanowania prawa nie zawsze są pociągani do odpowiedzialności.

### Co gasi entuzjazm posła do trójkąta przemysłowego? Żydzi opanowali trójkąt bezpieczeństwa.

Pos. Budzyński poruszył sprawę udziału Żydów w Centralnym Okręgu Przemysłowym. To, co mówca widział w trójkącie bezpieczeństwa, zgasiło jego entuzjazm. Widział wielką ilość krajowych cudzoziemców w chałatach, który wyzyskują koniunkturę przy uprzemysłowieniu okręgu i „aklimatyzują“ się po wzbogaceniu, zamieniając chałat na marynarkę, a wiadomo, że kto wkłada marynarkę, staje się demokratą. Obawia się, że cała akcja wyjdzie na korzyść Żydów.

### Żydowska bezczelność.

Pos. Sommerstein w imien u Koła Żydowskiego wygłosił bardzo gwałtowne przemówienie. Uważa, że ludność żydowska znajduje się poza zasięgiem działalności budżetu i poza zasięgiem praw.

Premier Składkowski: Jak to poza zasięgiem praw?

Pos. Marchlewski: Pan nie czuje się Polakiem.

Pos. Sommerstein: Odmawiam panu prawa oceniania, czy jestem Polakiem. Jestem takim samym obywatelem, jak pan i mam takie same poczucie obowiązku. Mówca występuje dalej przeciwko walce gospodarczej.

P. Marchlewski: Chodzi o odrodzenie Polski.

Pos. Sommerstein: Nie ma odrodzenia bez moralności.

Pos. Marchlewski: Ale bez Żydów.

Pos. Sommerstein: Jeżeli pan nie uznaje moralności, przerywam z panem dyskusję. Następnie mówił o akcji ghetta, o wypadkach w Brześciu n. Bugiem itd.

Pos. Hutten-Czapski poruszył sprawę nadmiaru ludności i sprawę kolonii. Ta sprawa łączy się z kwestją żydowską.

Pos. Hoffmann staje gorąco w obronie „Ogniska“ (ZNP.) Dalej pos. Hoffman skarży się na znaczne aresztowania w kraju.

### Polemika pomiędzy Miedzińskim i Żeligowskim

Wicemarszałek Miedziński polemizował z gen. Żeligowskim.

Gen. Żeligowski, zabierając ponownie głos, skrytykował przemówienie pos. Miedzińskiego, oświadczając, że Prezydent ma największą władzę tylko w ramach Konstytucji. Gen. Składkowski mówi, że otrzymał rozkaz marszałka. Zatem mamy dwa rozkazy, a wiemy, co to znaczy, gdy żołnierz otrzymuje dwa rozkazy. To jest tragedia.

### Co powiedział premier Składkowski na ataki posłów. — „Wyrzucić draba z rządu“

W odpowiedzi na ataki posłów p. premier Składkowski, powiedział jak następuje:

„Gdyby kto sprawę konstytucji poruszył po roku, byłoby to jeszcze zrozumiałe. Ale generał, który mówi o naruszeniu konstytucji po roku i mówi spokojnie i po przyjacielsku — to już nie uchodzi. Jeżeli jakiś drab naruszył konstytucję, to „w dyby go, wyrzucić draba z rządu. Zgłosić mu wotum nieufności! Pociągnąć go do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu! Gdybym rzeczywiście naruszył konstytucję, to niewątpliwie gen. Żeligowski działałby natychmiast. Oświadczam, że konstytucji nie przekroczyłem.

Póki gen. Żeligowski nie wytoczy dochodzenia, póki nie powoduje postawienie mnie przed Trybunałem Stanu, — jestem spokojny, że konstytucji nie przekroczyłem“.

### Krwawe rozruchy w Małopolsce.

Chcę omówić odważnie ten epizod tragiczny 10 dni w Małopolsce w sierpniu i chcę tutaj wypić ten kielich goryczy do dna, żeby nie było wrażenia, że unikam odpowiedzialności wobec Wysokiej Izby.

Tam, gdzie chłop posiadł rolę, to akcja spaliła na panewce, lecz podburzała w sposób podstępny chłopów bezrolnych albo chłopów na gospodarstwach karłowatych, którzy nigdy nie sprzedawali do miast i których zawsze raziło to, że ich sąsiedzi wracali z pieniędzmi z miasta. Oni sami nie sprzedawali swoich produktów do miast, natomiast rozwinęli teror wobec spokojnej ludności, rozwinęli akcję rozbierania mostów, przecinania drutów telefonicznych, niszczenie dróg, napadów na policję.

### „Za mało policji“.

Reakcja policji musiała być bardzo ciężka. 42 zabitych chłopów, proszę kolegów. Kilkudziesięciu poturbowanych policjantów — też synów chłopskich — leczyło się jeszcze długi czas w

szpitalu. Niewątpliwie są to rzeczy tragiczne, niewątpliwie są to rzeczy, które mafia pewnego stronnictwa w sposób bandycki i w tajemnicy nawet przed tym stronnictwem przygotowała. Naturalnie trzeba było strzelać, bo były to rozruchy anarchistyczne, które obejmowały kilka powiatów. Gdybym miał, tak, jak to jest we Francji, 60.000 gwardii ruchomej gdzie w razie rozruchów wysyła się nie wojsko, lecz tę gwardię, która siłą swą bez strzelania tłumi rozruchy, to mógłbym nie strzelać. Niestety, posiadam tej policji za mało i wskutek tego strzelanie było nie uniknione. Czy rząd zawinił w tym wypadku? Rząd zawinił, że nie przewidział tego wszystkiego na kilka dni naprzód. Co jednak rząd? Nic nie zrobił poza strzelaniem?

W ciągu roku byłem parę razy w Małopolsce i badałem warunki życia ludności. Sprawdziłem, że zarobki robotnika rolnego, które wynosiły niejednokrotnie 45 gr. na dzień, wzrosły podwójnie. Przecież rząd w tych właśnie powiatach założył Centralny Okręg Przemysłowy.

Nie można więc powiedzieć, że rząd tylko strzelał, że rząd wszystko zaniedbał. Rząd, moim zdaniem, zrobił wszystko, co mógł, aby przyjść z pomocą ludności. Oby te wypadki sierpniowe były tylko smutnym epizodem!

**A więc „Płomyk" propagował hasła socjalistyczne.**

Przejdźmy teraz do Związku Nauczycielstwa Polskiego i do odpowiedzi sympatycznemu kol. Hoffmanowi. Z tym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego długo się namyślałem, jakby postąpić z nim, to znaczy z jego zarządem.

Ostatnią kroplą, która wyczerpała moją cierpliwość, były artykuły w „Głosie Nauczycielskim" (organie Związku Nauczycielstwa Polskiego), które zaczęły już otwarcie gloryfikować rządy zaborcze kosztem polskich, którym „Głos Nauczycielski" powinien właśnie służyć.

Ja nie będę wyliczał ludzi, mnie nie chodzi o ludzi, którzy byli komunizujący, ale chodzi mi o atmosferę, o tolerowanie przez zarząd atmosfery. Zwłaszcza ostro atakuje premier tendencję bolszewicką „Płomyka". Pod pretekstem haseł socjalistycznych propagowało to pismo hasła komunistyczne. Zapewniam, że w najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie Związku i będą przywrócone normalne stosunki.

**Kiedy p. premier będzie się przechadzał z melonikiem na bakier, wesoło nucąc „Pierwszą Brygadę".**

Kto rządzi, ten wie, jak jest ciężko rządzić, jeżeli w parlamencie każdy ma swoje oddzielne zdanie, to oddziaływuje równocześnie na społeczeństwo, proszę kolegów, dlatego z radością witam krystalizację opinii parlamentarnej w postaci koła parlamentarnego O. Z. N. Uważam, że dla każdego rządzącego człowieka jest to wielka ulga. W ten sposób nabieram pewnej odwagi, że nie wywrócę się może przy jakiejś przypadkowej strzelaninie albo przy jakimś innym przypadkowym epizodzie, bo będę miał opinię w parlamencie i opinię w narodzie, do której będę miał możność się stosować. Mam nadzieję, mogę już marzyć o tym, że być może, uda mi się oddać władzę w ręce, które będą miały za sobą większość w parlamencie i większość w społeczeństwie. A wtedy, kiedy mi się to uda, zobaczycie mnie wesołego, przechadzającego się na Krakowskim Przedmieściu z rumieńcem na licach, z melonikiem na bakier, wesoło nucącego „Pierwszą Brygadę".

**Budżet odesłano do komisji.**

Po wyczerpaniu dyskusji preliminarz budżetowy został odesłany do komisji.

**Interpelacja ks. Lubelskiego.**

Pos. ks. Lubelski zgłosił interpelację w sprawie strajku rolnego i jego pacyfikacji, w sprawie skrępowania wolności prasy przez nadmierne j j konfiskaty, w sprawie postępowania Wolnego Miasta Gdańska wobec ludności polskiej; pos. Sommerstein w sprawie zarządzeń rektorskich co do oddzielnych miejsc dla studentów Żydów; p. Korsak w sprawie tytułu własności szkół powszechnych, ufundowanych przez klasztory i różne wyznania religijne.

Następne posiedzenie przewidziane jest na 9 grudnia.

## Skazanie narodowców w Zamościu.

Obrońcy narodowców w procesie zamojskim oskarżonych o zorganizowanie związku zbrojnego, podnieśli w swych przemówieniach wartość moralną oskarżonych, którzy działali w najlepszej intencji. Szczególnie dodatnio wypadła sylwetka osk. Rzewuskiego, który niezwykłą ofiarnością pracy zyskał sobie ogólny szacunek.

Po przemówieniu stron sąd wydał wyrok, skazujący: Rzewuskiego Kaz. na 1 rok więz., Glińskiego Edm. na 6 mies. więz., a konfidenta Plisgę na 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

Sąd stanął na stanowisku, że z art. 167 przewód nie dostarczył dostatecznych dowodów winy.

W zastosowaniu wymiaru kary sąd wziął pod uwagę **chlubną przeszłość** i dotychczasową niekaralność oskarżonych Rzewuskiego i Glińskiego.

## Pierwsze w Polsce ghetto powstaje w Inowrocławiu.

**Zbiorowa eksmisja żydów z domów chrześcijańskich.**

W Inowrocławiu pod przewodn. dr Mierosławskiego odbyło się zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którym zapadła po wysłuchaniu referatu następująca rezolucja:

**„Właściciele nieruchomości miasta Inowrocławia przyrzekają w granicach przysługujących im praw wyeksmitować wszystkich żydów ze swoich domów i w przyszłości nie wydzierżawiać żadnych lokali żydom. Wszyscy ci właściciele, którzy w przyszłości wynajęliby mieszkania i lokale żydom, zostaną napiętnowani publicznie jako zdrajcy narodowych interesów polskich i zostaną wykluczeni ze Stowarzyszenia jako szkodnicy sprawy narodowej. Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie.**



Francuski min. spraw zagr. Delbos bawi w Polsce.

**Skazowanie świąt Bożego Narodzenia.**

San Sebastian. Prasa donosi z Barcelony, że rząd tamtejszy postanowił, że święta Bożego Narodzenia nie będą ani na froncie ani w kraju obchodzone. Jest to więc tak samo jak w Bolszewii.

**Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok dożywotniego więz. na zabójcę wachmistrza Bujaka.**

Sąd Najwyższy zatwierdził ostatnio wyrok dożywotniego więzienia na zabójcę wachmistrza Bujaka.

## Kupujcie tylko u chrześcijan

## KALENDARZ na ROK 1938

a mianowicie **kalendarz ścienny** na kartonie oraz bogaty w treść i ilustracje **kalendarz książkowy** będzie pięknym, trwałym podarkiem dla każdego abonenta naszego pisma.

Prosimy Szan. Czytelników, by nie tylko sami zapisali gazetę, lecz zjednali nam nowych abonentów.

**„D R W Ę C A",**

pismo narodowe i katolickie, które winno znaleźć się w każdym domu naszego powiatu — można jeszcze obecnie zapisać w naszych ekspedycjach.

## Proces komisaryczngo burmistrza.

**Cwierćmilionowe nadużycia na szkodę KKO i miasta.**

Łódź. Przed sądem okręgowym w Łodzi toczy się wielki proces b. **komisarycznego** prezydenta miasta Pabianic, **Jabłońskiego**, oskarżonego o nadużycie władzy oraz o szereg wykroczeń natury finansowej.

Według aktu oskarżenia — Jabłoński, pełniący wówczas również funkcje członka rady KKO. miasta Pabianic, **naraził** instytucję dla osobistych korzyści na **stratę 102 tys. zł**, a Zarząd Miejski na stratę **50 tys. zł.**

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Jabłońskiemu, że współdziałał w Pabianickim T-wie Eksportu, powstałym na miejscu zlikwidowanej firmy „Bacon Eksport". Pabianickie T-wo Eksportowe, w którym oskarżony ulokował swego szwagra Kellera, powstało zupełnie bez własnego kapitału, narażając **szereg firm** na straty w wysokości 200 tys. zł, w tym zaś KKO. na 130 tys. zł.

Proces potrwa kilka dni. Wśród świadków, powołanych na sprawę, znajdują się m. in.: b. dowódca O. K. IV., gen. Małachowski, konsul angielski w Łodzi, naczelnik Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim inż. Jellinek, wiceprezydent miasta Kozłowski i inni.

**Zwycięstwo adwokatów Polaków w Lublinie**

Lublin. Na walnym zjeździe Lubelskiej Izby Adwokackiej, obejmującej województwo lubelskie i wołyńskie oraz okręg Sądu Okręgowego w Radomiu, dziekanem rady wybrano adw. Zarembę z Lublina. Do władz izby wybrano wyłącznie Polaków.

Adwokaci Polacy zgłosili wnioski o wykonanie uchwał walnego zgromadzenia Zw. Adw. Państwa Polskiego z dnia 8 maja br. o zmniejszeniu ilości Żydów w adwokaturze do liczby odpowiadającej ich procentowi na ziemiach polskich oraz o zamknięciu listy aplikantów adwokackich Żydów i o zapewnienie adwokatom-Polakom większości w władzach korporacji. Wnioski uchwalono przeciw głosom żydowskim olbrzymią większością. Do Rady Naczelnej wybrano adw. Szocha.

**Oburzenie... Żydów na pikietowanie sklepów żydowskich w Gdyni.**

**Pikietowanie sklepów żydowskich w Gdyni daje dobre wyniki. Nawet władze policyjne i bezpieczeństwa podkreślają z uznaniem, że akcja prowadzona jest w ramach dozwolonych i nie zakłóca spokoju. Publiczność** ostrzeżeniom przed składami żydowskimi przeważnie **daje posłuch**. Wszystko to przyprawia o wielkie **zdenerwowanie** kupców żydowskich. Żydzi posłali specjalną delegację do Warszawy, która ma u czynników centralnych zabiegać o zakaz pikietowania. Rozwieszono również afisze, reklamujące akcję pikietową jako zahamowanie publiczności dostępu do tanich źródeł zakupu. Wszystkie te rozpaczliwe wysiłki żydowskie pozostaną jednak bez skutku.

# LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 26

(Ciąg dalszy.)

Pani Breau prosiła, ażeby Janka, w miarę możności, odbywała z nią wspólne wycieczki popołudniowe do miasta. Zacna matrona chciała w ten sposób dotrzymać swego przyrzeczenia, oswoić dziewczynę, jak mówiła, „zrobić z niej cośkolwiek".

Umówiono się, że same będą chodziły po sklepach, doktór się miał spotykać na tarasie pałacu Tuilleries od strony placu Zgody. Gonił je rozczulonym wzrokiem.

Tyle razy marzył o tym, ażeby mogły tak chodzić ze sobą... Ach! anatomia słusznie wykazuje, że serce nasze składa się faktycznie z dwóch serc równych, ściśle połączonych jedno z drugim! Każdej z nich oddawał połowę, całe więc jego serce błądziło teraz po wybrzeżu.

Wyobrażał sobie, jak ta dowcipna i rozumna mateczka będzie pełniła swoje drażliwe zadanie z taktem, bez wiedzy swej elewki, słuchając, gawędząc, gładząc od czasu do czasu jej błędy łagodnym retuszem, tak lekko, że Janka ani nawet nie poczuje.

Zwiedzały kolejno wszystkie oddziały. Jego matka zachwalała kolory, formy, wyrabiając zarazem gust swojej towarzyszki. Janka musiała wszystko przymierzać. A gdy odnalazły coś, co im się spodobało, mówiła: „To śliczne. Pozwól mi to ofiarować sobie". I zaraz Janka musiała się dąsać spod swego nowego kapelusza: „Ależ, moja droga, proszę cię, zrób mi to przyjemność". A potem woalki. Właśnie pani Breau potrzebowała jedną dla siebie. Brała dwie. A chcąc zawczasu usposobić do przyjęcia wzdrygającą się dziewczynę, mówiła: „Bo widzisz dla zrobienia niespodzianki memu chłopcu, chcę, żebyś mu się wydała jeszcze ładniejszą." I szły dalej, czyniąc zakupy. To dla niej, owo dla Janki. Powoli dziewczyna przestała się wzdragać. W tej atmosferze pachnącej, w tym gwarze, w tym skupieniu bogactw, wśród tego pożądliwego tłumu, w tej kąpieli pragnień i ona także ulegała pokusom i sugestii wielkich magazynów. Słabła. I pozwalała założyć sobie łańcuszek na szyję, włożyć na ręce wytworne rękawiczki, osadzić w nich strojną parasolkę...

Leon spostrzegł to wszystko, gdy spotkał się z nimi na umówionym tarasie. Ta metamorfoza nie raziła zbytnio przygotowanych oczu, tak była dyskretną i tak złagodzoną przez podatność Janki. Prawda, że twarz jej uległa większej zmianie, niż strój. Zmieniła się nie do poznania. Jakaś wewnętrzna jasność olśniewała ją i nadawała jej cerze przejrzystość płatka, oświetlonego słońcem, które połyskiwało w oczach, błąkało się po brzeżkach rzęs, lśniło w uśmiechu i promieniało wzdłuż włosów.

Jakiż to kontrast i w jej życiu pomiędzy dziś a wczoraj. Wczoraj, o tej porze pracowała, bez nadziei. I to po otoczeniu fabrycznym następowała najokazalsza perspektywa dobrobytu ludzkiego. Niewdzięczna praca, a po niej taki dostatek! Zamiast opuszczenia dwa czułe serca, które miały czuwać nad nią i usłać jej przyszłość, pełną wesela, serca, które ją ochronią, otulą jak dwa ciepłe skrzydła, puszyste i gotowe do lotu... Doprawdy była tak promienną, że ogrzewała, oświetlała, tak jasny płomień ogniska. Ach! stanowczo najlepszym środkiem zdobycia szczęścia jest udzielanie szczęścia innym! (C. d. n.)

# WIADOMOŚCI.

**Nowe Miasto Lubawskie, dnia 8 grudnia 1937 r.**

**Kalendarzyk.** 8 grudnia, środa, Niepok. Pocz. N M. 9 grudnia, czwartek, Leokadii, Waler.
Wschód słońca g 7 — 30 m. Zachód słońca. g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g 10 — 59 m. Zachód księżyca g. 21 — 25 m.

### Policja otrzymała ciepłe czapki.

Policjanci otrzymali ostatnio ciepłe czapki nowego typu, które mogą nosić w okresie zimowym w razie mrozów. Miękkie granatowe czapki z daszkiem, przypominające nieco czapki narciarskie, posiadają odkładane wyłogi, które po opuszczeniu zasłaniają uszy, kark i część twarzy.

*Z miasta i powiatu*

## Zebranie Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście.

Zebranie Koła Str. Narod. w Nowym Mieście z powodu święta w środę, dn. 8 bm. odbędzie się w terminie późniejszym, który zostanie podany.

Czołem! Zarząd.

### Jeszcze w sprawie opłat Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

**Nowe Miasto.** Podane przez nas w ostatnim numerze stawki opłat dla bezrobotnych z Pomocy Zimowej niestety przedstawiają się niekorzystniej niż podaliśmy, a mianowicie I kategoria, samotni, pracować będą 4 dni w miesiącu a 1,50 zł II kategoria do 3 osób 5 dni w miesiącu, III kateg. do 5 osób 7 dni w miesiącu, IV. ponad 5 osób 8 dni w mies.

Natomiast miejsc. Komitet Pom. Zim. dla Bezrobotnych domagał się:

Dla kat I. — 4 dni w miesiącu
„ „ II — 6 dni „
„ „ III. — 8 dni „
„ „ IV. — 10 dni „ po 2 złote.

Niestety, żądanie to nie zostało przez Województwo uwzględnione. Każdy zrozumie, że sytuacja bezrobotnych w tych warunkach jest b. ciężka. Chyba znana ofiarność naszego społeczeństwa znaleźć musi sposoby przyjścia braciom robotnikom z pomocą, aby ich uchronić od głodu.

### Kurs bibliotekarek w Nowym Mieście Lub.

Jak już podaliśmy, w dniach 14, 15 i 16 grudnia odbędzie się kurs bibliotekarek TCL. w Nowym Mieście. Przybędzie instruktor z Poznania, który wygłaszać będzie wykłady. Jest pożądane, aby możliwie jak najwięcej kandydatek z poszczególnych parafii powiatu, a przede wszystkim obwodu nowomiejskiego na ten kurs się zgłosiło. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria parafialna w Nowym Mieście Lubawskim.

### Na ostatnim spędzie bekonów

w Nowym Mieście płacono 36 zł (za 50 kg).

## 25-lecie Rolnika w Lubawie.

Wielce zasłużona na niwie społeczno-gospodarczej placówka „Rolnik" w Lubawie obchodzi w dniu 9 grudnia 25 lecie swego istnienia. „Rolnik" lubawski z dumą patrzeć może na ćwierćwiekową swą działalność. Wszak spełnił on w całej pełni zadanie, powierzone mu przez jego założycieli, tak zasłużonych około utrzymania polskości na naszej ziemicy. Nawet ciężki kryzys gospodarczy; jaki nasza spółdzielczość przeżywała ostatnio, w czasie którego tak dużo „Rolników" i innych współdzielni się zachwiało, absolutnie nie dotknął instytucji lubawskiej, która nie tylko że sama z niego wyszła bez jakiegokolwiek szwanku, ale ponadto podać była w stanie zbawczą rękę nowomiejskiemu swemu sąsiadowi i uchronić go od załamania się. To też jubileuszowy odchód tej tak ze wszech miar zasłużonej i użyteczne spółdzielni znajduje żywy oddźwięk w całym naszym powiecie, wyrażając się nietylko w gorących życzeniach jak najpomyśln. rozwoju na dalszą przyszłość Jubilatki, ale ponadto i w serdecznej wdzięczności dla jej kierownictwa, a w szczególności dla jej dzielnego dyrektora p. Sierszeńskiego, który umiał sprawną ręką nie tylko bez jakiegokolwiek uszczerbku, ale nawet wzmocnioną i zasobniejszą przeprowadzić powierzoną mu instytucję po przez tak wielce niebezpieczny okres kryzysowy. Z okazji tego jubileuszu odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, a o godz. 13 walne zgromadzenie w lokalu własnym „Rolnika".

### Ze zebrania Kółka Rolniczego.

**Mikołajki.** Miesięczne zebranie tut. Kółka Roln. jako propagandowe odbyło się 29 ubm. O godz. 8-mj odprawieł wielb. ks. prob. Chyliński jako prezes honorowy Kółka nabożeństwo żałobne za d. d zmarłych członków. Po nabożeństwie zagaił prezes p. Wełnicki zebranie w lokalu szkolnym pozdrowieniemiem katolickim w obecności 21 członków i kilku gości, po czym zaśpiewano wspólnie pieśń adwentową. Następnie prezes wygłosił krótkie przemówienie propagandowe. Nastąpiło odczytanie różnych ważnych komunikatów, nad którymi potoczyła się obszerna dyskusja. Następnie członek Sekcji P. R., p. Alfons Rozankiewicz, odczytał referat „Wybór kierunku hodowlanego". Omawiano sprawę Ubezpieczalnej Krajowej i żalono się z powodu podwyższenia opłat i zbyt wygórowanej administracji Ubezp. Zalono się też z powodu podwyższenia składki członkowskiej PTR.

W sprawie rozporządzenia Ministerstwa co do mieszkań dla robotników rolnych, zwracają się członkowie z prośbą do Zarządu TRP. o interwencję u czynników miarodajnych o odroczenie niniejszego rozporządzenia na 1 rok i wprowadzenie w życie w przeciągu 3 lat z powodu obecnego ciężkiego położenia gospodarczego rolnictwa.

**Postanowiono zakupić wspólnie** drzewo opałowe 150 m² i prosimy zarząd TRP. o interwencję w sprawie cen ulgowych. W sprawie zmian terminu autycji radiowej P. T. R. powzięło następującą uchwałę: „Prosimy Zarząd T. R. P. o postaranie się o zmianę takowej w niedzielę na godz. popołudn, gdyż godz. 9.30 jest dla wsi nieodpowiednia z powodu wypełniania naszych obowiązków religijnych i dalekiej odległości od kościoła. Do Szkoły Rolniczej na rok 1938 zgłosiło się z tut. Kółka 2 uczniów. Przyjęto 1 nowego członka. Po zebraniu odbyło się zebranie tut. **„Koła Producentów Trzody Chlewnej.**

Prezes p. Wełnicki podał do wiadomości protokół Kom. Rew. Sekcji Prod. T. Chl TRP. w Nowym Mieście z dnia 12. XI. rb. za czas od 20 X. 1936 do 31 III 1937. W sprawie uchwały KPT. Chl. Lubawa, podwyższenia z dniem 1 stycznia 1938 r. opłat na fundusz przyszłej Polskiej Przetworni Bekonowej z 1 zł na 2 zł od każdego bekona orzekli członkowie tut. Koła PT. Chl., żeby z powodu nieopłacalności chowu bekonów przy obecnych niskich cenach pozostała dotychczasowa opłata 1 zł od bekona.

W sprawie tworzenia Funduszu Ubezpieczeniowego bekonów od wypadków przy zładowaniu orzeczono, że 1. nie zahodzi tego potrzeba z powodu bardzo rzadkich wypadków. Ewentualnie uszkodzonego bekona można zużytkować na własne potrzeby. 2. Pociągałoby to trudności w rodzaju tworzenia Ubezpieczalni i z tym połączonych kosztów administracyjnych.

Zarząd.



## *Z Pomorza.*

### Z jarmarku.

### Rybno źle się spisało. Niezrozumiałe postępowanie st. Post. Pol.

**Rybno-** W środę, dnia 1 bm., odbył się tu jarmark na bydło i konie. Pomimo, że nie był to jarmak kramny, jednakowoż zjechało dość dużo żydostwa ze swą tandetą, aby głupich gojów łupić, co im się też częściowo udało. Pozwolono im handlować (!) prawdopodobnie za opłatą grzywny, którą dokładnie ściągnięto. Widocznie opłaca się żydkom ten przejazd do nas na taki jarmark, bo choć grzywna będzie im wymierzona, to jednak nie ustępują, byle z gojami pohandlować. Zresztą mają oni dobry węch, że w naszym Rybnie i okolicy jest cała moc głupich gojów, którzy chętnie tandetę żydowską kupują, na których sobie żydki wszystkie koszta z procentem powetują. Niestety, **trzeba by zapewne ze świecą w ręku szukać takiej wioski jak nasza**, w której by było tak dużo **żydofilów.** A już najsmutniejszy jest fakt, że i urzędnicy, którzy czerpią swe pobory z skarbu Państwa, na który się całe polskie społeczeństwo składa swymi pieniędzmi, napychają kieszenie żydowskie. Z tego wynika, że na tut. terenie potrzeba jeszcze dużo pracy i wysiłku ze strony Stron. Narod., aby tych wszystkich uświadomić, którzy dotąd nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie zagrata nam ze strony żydo komuny. Lecz należy mieć nadzieję, że w ślad za innymi miastami i wioskami, które już zdecydowanie bojkotują Zydów i nasza wioska się obudzi z letargu i w przyszłości nie będzie miejsca na żydowskie stragany w jarmarki. Bardzo dziwne też było zachowanie tutejszego przedstawiciela władzy bezpieczeństwa, st. post p. Friedy wobec tych, którzy mieli odwagę publicznie wystąpić i uświadamiać błądzących gojów, by u żydów nie kupowali, bo za taki rzekomo występek spotkała niemiła przygoda prez. Stron. Narod. z Rumiana p. Józefowicza, któremu tenże na żydowski gwałt zagroził aresztowaniem.

Widocznie st. post. p. Frieda nie czytał dotąd w gazecie że nieomal w wszystkich miastach Polski wystawia, się pikieciarzy przed żydowskimi składami, których zadaniem jest uświadamiać społeczeństwo, a jednak ich się za to nie aresztuje. Jeżeli przeto gdzie indziej bojkot jest dopuszczalny, to dlaczego nie ma być i w Rybnie. Przecież przez bojkot wyprzemy żydów z kraju, a tym samym stworzy się warsztaty pracy dla Polaków. Zatem precz z żydofilstwem i jest obowiązkiem każdego uczciwego prawego Polaka przestrzegać hasła „Swój do swego"!

## RUCH TOWARZYSTW.

### Baczność Westfalczycy

Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dn. 12 grudnia rb. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12 i pół. O liczny udział prosi Zarząd.



## Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 grudnia br. o godz, 7 ej rano w następującej kolejności; Gwiździny, Lekarty. Marzęcice, Niem. Brzozie, Nowe Miasto, Wawrowice, — godz, 8-ma: Radomno, Bagno, Mroczno, Jamielnik. Zajączkowo. Sampława, W. i M. Bałówki, — godz. 9 ta: Mikołajki, Tylice, Bratian, Rakowice, Kurzętnik, Kamionka, Nowy Dwór.

Dyżur na spędzie pełni p. prezes Gorzkiewicz Józef z Koła Nowe Miasto. — Następny spęd w Nowym Mieście w poniedziałek, dn. 20 grudnia br.

## Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 grudnia br. o godz. 7-ej rano w następującej kolejności: Czerlin, Lubstynek, Tuszewo, Zwiniarz,, Rybno, Jeglia, Dębień, Grabowo, Rumienica, Rumian, Złotowo, Lubawa, Targowisko, Sampława, Byszwałd, Zielkowo, Swiniarc, Wałdyki, Kazanice, Ostaszewo, Grodziczno, Prątnica, Omule, Kiełpiny, Tylice, Gierłoż Polska, Rożental, Rakowice, Bratian, Zajączkowo.

Dyżur na spędzie pełni p. prezes Brzozowski Jan z Koła Złotowo. — Następny spęd w Lubawie w poniedziałek, dnia 20 grudnia br.

**Uwaga:** Stosownie do rozporządzenia Pom. Izby Rolniczej zmienia się granice wagi bekonów i to najniższa waga 86 kg (1,72 ctr.), a najwyższa 95 kg (1,90 ctr.). Należy dowozić zatem bekony cięższe. PP. Prezesów proszę o powyższym poinformować wszystkich członków.

Instruktoriat Hodowlany PIR.
w Nowym Mieście Lub.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Czwartek, 9 XII.** 6.15 Audycja poranna. 11.15 Poranek dla gimnazjów. 11.40 Płyty. 12 03 Audycja południowa. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Koncert rozrywkowy 17.00 Polska wyprawa naukowa do Egiptn. 17.15 Recital fortep. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Na miedzy — słuch 19.25 Koncert chóru polskiego ze Śląska Opolskiego. 20.00 Film i operetka. 21.45 Śląsk tematem literackim — szkic. 22 00 Koncert kameralny.

**Piątek, 10 XII.** 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Gaspar Cassado. 12.03 Audycja południowa. 15 45 Nad albumem znaczków pocztowych — aud. dla dzieci. 16.15 Walce i serenady. 17 00 Co z alabastru robią w polskiej chacie — pogad 17.15 Utwory wokalne. 18 10 Zespoły wokalne w operetkach 18 35 Audycja dla wsi. 19.00 Pieśni poddasza — Kurant staroświecki. 19.30 Nieznane pieśni. 20.00 Koncert symf. z filharmonii warsz.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

**Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.**

**Czwartek, 9 XII.** 11 40, 13.10, 18.25 Płyty. 13.00 Łowiectwo w grudniu — pogad. 14 00 Wiad. sport. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Recytacja fragmentu powieści Wandy Karczewskiej „Ludzie z pod żagla". 18.40 Wiad. sport. z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic. 23.00 Muzyka tan z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu.

**Piątek, 10 XII.** 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. sport. i parę informacyj 18.15 Tańce ludowe z Kujaw w wyk. ork. ludowej. 18.40 „Dwa miasta Gniew i Tczew" — odczyt. 18 55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27⅛; frank francuski 17.94; frank szwajcarski 121.55 funt szterling 26 36; marka niemiecka 113.00; korona czeska 18.55; szyling austriacki 99.00; gulden gdański 100.00.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

| | Poznań, 6. 12. | Bydgoszcz, 4. 12. |
|---|---|---|
| Żyto nowe | 21.50— 21.75 | 22,75— 23 00 |
| Pszenica | 27.50— 28 00 | 28 00— 28 50 |
| Jęczmień | 19 75— 20 00 | 18.75— 19 00 |
| Owies | 20.75— 21.00 | 20 50— 20.75 |
| Siemie lniane | 49.00— 52 00 | 46 00— 49 00 |
| Rzepak zimowy | 54 00— 56.00 | 55.00— 57.00 |
| Łubin żółty | 13.75— 14 75 | 14.00— 14.50 |
| Łubin niebieski | 12.75— 13 25 | 13 00— 13 50 |
| Mak niebieski | 77.00— 80 00 | 75 00— 80 00 |
| Gorczyca | 34.00— 36,00 | 34.00— 37.00 |
| Groch Viktoria | 24.00— 26.00 | 24 00— 26.00 |
| Groch Folgera | 24.00— 25.50 | 23.50— 25 50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 29.00— 30.00 | 32 00— 32 50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 42.00— 42.50 | 42.00— 43.50 |
| Otręby żytnie | 15.00— 15.75 | 15.50— 16,25 |
| Otręby pszenne grube | 16.00— 16.25 | 16.50— 17.00 |
| Otręby jęczmienne | 15.75— 16.75 | 16.25— 16.75 |


Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Bau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.




**TARTAK PAROWY**

BRODNICA—MICHAŁOWO

Telefon 122. Telefon 122.

Zawiadamia Szan. Klientów, że

przyjmuje stale drzewo

obce w każdej ilości

**do przetarcia**

na poczekaniu

po zniżonej cenie

Czynne są dwa gatry, cyrkularka, heblarka i szpundówka.

Zarazem poleca

**DESKI** stolarskie i gospodarskie bale sosnowe, dębowe, bukowe i jesionowe po konkurencyjnych cenach oraz drzewo budulcowe i kompletnie odwiązane stodoły.

---

Z dniem 6 grudnia rb. w Nowym Mieście otworzyłem

**warsztat szewski**

dawniej u p. Czołby Nowe Miasto n. Drw. 3. Wykonuję obstalunki i wszelką reperację, szybko, tanio i dobrze.

Proszę Szan Klientów o poparcie

KLIMEK.

---

**Już prezenty gwiazdkowe!**

Do pół tuzina fotografii pocztówkowych dodaje się jeden portret większy.

F. Lubowiecki, zakład fotograficzny

Nowe Miasto Lubawskie tel. 77. — Oddział Lubawa

---

**Na Gwiazdkę**

POLECA

**ODBIORNIKI RADIOWE**

Państwowych Zakładów Tele- i Radiotech.

| | | |
|---|---|---|
| Echo typ. 121 - S | na prąd stały | 135,— |
| Echo „ 132 - B | „ baterie | 130,— |
| Echo „ 133 - B | „ nar. 1938 | 160,— |

**Księgarnia „Drwęca"**

Rynek 4 Nowe Miasto Lub.

---

**Chcesz niespodziankę zrobić ładnym podarkiem**

kupisz najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty tylko w

**Centrali Rowerów**
**Nowe Miasto, Rynek 6**

**Aparaty Radiowe**

„Philips" — „Prems"

lampy pokojowe, najnowszych modeli, maszyny do szycia, rowery, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, ampy kieszonkowe i zawsze świeże baterie anodowe - - - - - -

---

**Wina - Koniaki**
**Likiery - Wódki**

w dużym wyborze poleca

**Firma: Jagiełko-Jaegertal,**

DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

---

## „DRWĘCA"

**KSIĘGARNIA, Nowe Miasto Lubawskie, Rynek 4.**

Poleca swój bogato zaopatrzony skład

**WPODARUNKI** dla dorosłych, młodzieży i dzieci **po cenach bardzo niskich**

mianowicie:
**książki** powieściowe
„ z obrazkami
**Bajki**
**Nuty**
**Albumy** do fotografii i poczt.
**Pamiątki — dzienniki**
**Papier listowy** w kart. i teczkach
**Wazony** kryszt. i ze sztucznej masy

**Kałamarze** marmurowe i inne
**Wieczne pióra**
**Skrzypce** oraz wszelkie przybory do tychże
**Teki — portfele — portmonetki**
**Walizy — Rańcze**
**Manicure**
**Scyzoryki i nożyczki**
**Aparaty do golenia**

**Żyrandole**
**Lampy biurowe i nocne**
**Żelazka elektryczne**
**Zabawki drewniane**
jak: konie, mebelki, kręgle wózki itd.
**KOLEJE — SAMOCHODY**
i wiele innych ruchomych zabawek

**Lalki — główki — korpusy**
**Trąbki — organki**
**Niedźwiedzie — koty — psy**
z materiału trwałego
**Grzechotki**
**Huśtawki**
**Kuchenki — umywalnie — wany**
**Karabiny — pałasze**
**oraz wiele innych ZABAWEK**

W wielkim wyborze i po cenach niebywale niskick polecamy STRÓJ CHOINKOWY

---

**Zawiadamiam**

Szan. Klientelę, iż po zainstalowaniu prądu wykonuję wszelkiego rodzaju

**zdjęcia fotograficzne**

wieczorem przy reflektorach elektrycznych.

Polecam portrety z moich oryginalnych zdjęć w prima wykonaniu już od 5 zł. — Fotografie do legitymacji od 1 zł za 3 sztuki. Filmówki uliczne za 4 sztuki 50 gr.

Przyjmuję wszelkie prace dla P.T. amatorów.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

**I. SOSNOWSKI, DZIAŁDOWO.**

Zakład czynny od 8-mej rano do 8 mej wieczorem.

---

Nasi przodkowie długie wieczory zimowe spędzali przy **kominku.**

A my przy doskonałym **radioodbiorniku.**

Radioodbiorniki Elektrit, Telefunken, Kosmos i t. d. demonstruje i sprzedaje najtaniej i na najdogodniejszych warunkach.

**„AUTO-STOP"**

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14. Telefon nr. 120.

---

**Wody KOLOŃSKIE**
PERFUMY
PUDRY
**MYDŁA toaletowe**
po zniżonych cenach poleca
**Józef Cieszyński,**
Drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62

---

**Na Gwiazdkę**

polecam w wielkim wyborze

**GWIAZDORY**

oraz wszelkie artykuły gwiazdkowe po cenach przystępnych dla każdego

SKŁAD CUKIERKÓW

**F. Ebel, Nowe Miasto**

ul. Sobieskiego 9

---

**Pasy Zapędowe!**

wszelkie szerokości pojedyńczo i podwójnie szyte
**SKÓRA PASOWA**
Troki do szycia pasów
Manszety do pomp
poleca najtaniej
**SKŁADNICA SKÓR**
**CZ. BALCEROWICZ,**
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

---

**Pończochy**
**Skarpetki**
**Rękawiczki**
**Swetry**
**Trykoty**
**Krawaty**
**Czapki**
**Berety**
najtaniej sprzedaje
**Józef Napolski**
Nowe Miasto, 19 stycznia 5

---

**FLAKI**

wiankowe i do serwolatek w wielkim wyborze
**Przędzę i szpilki do kiełbas**
poleca najtaniej
**Składnica Skór**
**CZ. BALCEROWICZ**
Brodnica n. Drw.
przy moście telefon 111.

---

Sieje się

**truciznę**

przez cały rok w obrębie maj. Rakowice.

---

Czarowny ton superów

**TELEFUNKEN**

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:

TELE FUN KEN

**G. Skwarski, Nowe Miasto Lub., ul. Kościelna 8.**

---

Czarowny ton superów

**TELEFUNKEN**



Ich odbiór i zalety demonstruje:

i poleca na raty

Firma **WIKTOR GUMIŃSKI, LIDZBARK**

koncesjonowana sprzedaż radiosprzętu

Tel. nr. 6 i 56. Skr. poczt. nr. 17.

---

**Węgiel**

kowalski i opałowy

Fr. Tysler, Lubawa

---

**Agendy**
**i kalendarze term.**

na rok 1938 r.

poleca

**Księg. „Drwęca"**

Nowe Miasto Lub.

---

**Karty do gry**

poleca

„DRWĘCA"

---

Oliwę maszynową
Oliwę motorową
Oliwę cylindrową
Oliwę do podłóg
**Smar na osie Ropę naftową**
**KARBOLINEUM**

**NAJTANIEJ**

w Drogerii

**Z. Chojnacki**

daw. J. Kapczyński

**BRODNICA**

Telefon 147 Hallera 7

**TAPETY**
**FARBY**
**LAKIERY**
**Mydła - Frotei - Szczotki**